

Do końca kwietnia można jeszcze sadzić drzewa liściaste i iglaste. Zdaniem Grzegorza Musieli, kierownika Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego w Jarocinie, termin wiosennego sadzenia jest bezpieczniejszy w porównaniu z jesiennym. - *Plusem jest to, że oprócz podlewania, czyli utrzymywania odpowiedniej wilgotności, nie ma innych niebezpieczeństw* - tłumaczy. Decydując się na zakup sadzonki warto wybrać szkółkę sprawdzoną, z tradycjami. Wiele gatunków drzew i krzewów jest sprowadzane z zagranicy np. z Holandii, Węgier czy Bulgarii, w których klimat jest o wiele łagodniejszy, dlatego mogą mieć trudności z przyjęciem się w naszych warunkach. Poza tym warto też zwrócić uwagę na temat danego gatunku, jego wymagań czy możliwości wzrostu. Można też zapytać o to właścicieli plantacji. Dla roślin bardzo ważne jest nie tylko, w jakiej glebie zostaną posadzone, ale również stopień nasłonecznienia, wilgotność. Dla wielu gatunków jest istotne, żeby miejsce było osłonięte przed wiatrem. Wszystko to ma bowiem wpływ na to, jak sadzonka przyjmie się w gruncie i w jaki sposób będzie się rozwijała. Często błędem jest zbyt gęste sadzenie gatunków, które bardzo

Wybór drzewa to poważna decyzja

się rozrastają. Przy wyborze drzewa czy krzewu trzeba wziąć pod uwagę również wysokość, do jakiej wyrastają. Nie sadzimy ich tuż przy ogrodzeniu (zwłaszcza iglaków, które niszczy sól z zimowego błota), blisko domu, granicy działki ani w pobliżu instalacji.

Przy wyborze sadzonki trzeba zwrócić uwagę na wygląd. Nie może być ani brzydka, ani też... zbyt ładna. Jeśli jest bardzo wyrosnięta, z dużymi liśćmi czy igłami, to istnieje obawa, że była intensywnie nawożona. Duży procent takich roślin nie jest w stanie przyjąć się w gor-

szych warunkach. Często też wybarwienie roślin jest sztucznie spotęgowane, aby zachęcić do zakupu. Należy wybierać takie bez uszkodzeń, których kora nie ma przebarwień i się nie łuszczy. Rośliny w pojemnikach powinny mieć liście bez plam, dziur i nalotu.

Od wyglądu góry rośliny ważniejsze jest jednak to, jaka jest bryła korzeniowa. Przede wszystkim musi być zwarta i nie może się rozsypywać. Korzenie muszą być przerosnięte. Często bowiem rośliny są przesadzane z gruntu do doniczek krótko przed sprzedażą. Prawdopo-

dobieństwo, że taka sadzonka się przyjmie, jest małe. Ważne jest także, aby korzenie były jasne w środku. Skórka nie powinna odchodzić od wnętrza korzenia. Dobrze byłoby móc wyjąć roślinę z doniczki i zobaczyć, jaki jest kolor korzeni oraz ich ułożenie. Jeżeli doniczka jest lekka jak piórko lub gleba w niej twarda jak skała, oznacza to, że rośliny zostały przesuszone. Nie jest dobrze, jeśli korzenie rosną naokoło, a już na pewno wtedy, gdy idą do góry. Jeśli korzenie będą później rosnąć dalej spiralnie, a nie promieniście, to w końcu może się okazać, że nie utrzymają w ogóle sadzonki w gruncie. I takie drzewko może przewrócić się potem przy większym wietrze. Drzewa sprzedawane bez bryły korzeniowej (tzw. z odkrytymi korzeniami) są najtańsze. Sadzimy je natychmiast po kupieniu, wiosną (do końca kwietnia) lub jesienią (do przymrozków). Roślin zimozielonych nie sadi się bez bryły korzeniowej. Za najlepsze uważane są sadzonki uprawiane w doniczkach. Należy sobie też zdawać sprawę, że posadzenie drzewa to dopiero początek pracy, ponieważ wymaga ono podlewania, nawożenia i odpowiedniej pielęgnacji. (ts)



Janusz Gogołkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy

W zeszłym tygodniu w lesie na terenie leśnictwa Rozmarynów znaleziono kolejnego martwego orla bielika (przypomnę, że w ubiegłym roku na terenie nadleśnictwa miały miejsce trzy takie przypadki, a w tym roku to już drugi). Tym razem był to młody, roczny osobnik. Nasuwa się niestety podejrzenie, że ptak nie padł z przyczyn naturalnych. Tak było w poprzednich zdarzeniach, gdzie badania wykazały, iż orły stały się ofiarami celowo wykładanych w padlinie trutek. Można to oczywiście rozpatrywać w kategoriach nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Ktoś może pomyśleć: właściwie co takiego straszego się stało? Przecież to tylko kilka ptaków, a nie koniec świata!

Człowiek jako bez wątpienia obecnie najgroźniejszy ziemski drapieżca świetnie używa dla swoich celów genialnego daru ewolucji, jakim jest mózg i drzemający w nim intelekt. Jednak czy zawsze potrafi przy tym wykazać się czymś mniej wymiernym, ale nie mniej ważnym? Tak zwaną mądrością? Często mam wrażenie, że dla wielu jest to pojęcie co najmniej mgliste. Dzięki zdobyczom naszego umysłu, a także z niepokohowanej chęci zysku i braku pokory wydaje nam się, że możemy i powinniśmy nad wszystkim panować, wszystko regulować i kontrolować - także środowisko naturalne, które przecież bezpowrotnie zmieniliśmy. Gdy coś nie pasuje do schematu, wyliczonego wskaźnika lub zwyczajnie narusza nasze interesy staje się przeciwnikiem i celem. Wypowiadamy wtedy wojnę i na 100% pewne jest, że ucierpią przypadkowe ofiary, bo zazwyczaj brak wspomnianej mądrości. Nadchodzące Święta Wielkanocne przypadają w naszej najpiękniejszej porze roku i mam nadzieję, że skłonią do rodzinnego spaceru na łonie natury. Może nie warto zawsze z nią wojować? Może z naturą pójść pod rękę?

RADZIMY NA WIOSNĘ

Jak prawidłowo posadzić roślinę



1. DÓŁ

Przed sadzeniem należy przekopać grunt na szerokość dwa razy większą od szerokości bryły korzeniowej, usunąć chwasty, a słabą glebę nawieźć kompostem lub obornikiem. Wymiary samego wykopu zależą od wielkości bryły korzeniowej - dół musi być od niej szerszy o 70-80% i głębszy o 10-20%.

2. KORZENIE

Jeśli korzenie chroni bałot, nie zdejmujemy z niego juty ani drutów - siatka po pewnym czasie sama się rozłoży w ziemi. Bryła powinna wystawać ponad poziom gruntu, lecz nie więcej niż 3 cm. Bryłę korzeniową na kilka godzin przed sadzeniem trzeba dobrze zmoczyć. Specjaliści doradzają też używanie hydrozelu. Jest to granulat, który najpierw wchłania w siebie duży zapas wody, a później oddaje go roślinie.

3. SADZENIE

Dolek zasypujemy wydobytą wcześniej ziemią. Starannie ubijamy. Potocznie uważa się, że sadząc bryłkę korzeniową trzeba robić to bardzo delikatnie, powinna ona stykać się mocno z ziemią i być posadzona dość głęboko. Szczelina powietrzna między sadzonką a otaczającą je glebą powoduje, że korzenie nie mają możliwości rozrośnięcia się w gruncie.

4. PRZYCINANIE

Drzewa liściaste sadzone wiosną przycinamy tuż po posadzeniu, sadzone jesienią - wiosną następnego roku. Skracamy pędy o 2/3 długości. Przywrócić to równowagę między uszkodzoną w czasie sadzenia częścią korzeniową a koroną. Nowo posadzone drzewa nie są stabilne, łatwo mogą się przechylić, a nawet wyrwać. Dlatego warto przywiązać je do palika. Duże drzewa o wielkiej bryle korzeniowej wymagają ustabilizowania dwoma lub trzema palikami.

5. PIELĘGNACJA

W pierwszym roku drzewa należy podlewać i odchwaszczać. Warto wyściółkować podłoże wokół pnia (warstwa kory o grubości 5-8 cm), co zmniejszy parowanie i utrudni wzrost chwastów. W kolejnych latach zasilamy je nawozem mineralnym lub kompostem. Można to zrobić dwa razy: wczesną wiosną i do połowy lipca. Istnieje duża grupa wyspecjalizowanych nawozów mineralnych, zwłaszcza do iglaków.

„Dopiero żyć zaczniesz, gdy umrzesz kochając”
Jan Twardowski

Łącząc się w żalobie i smutku po śmierci naszego wieloletniego pracownika i kolegi

ś. † p.

JANUSZA LATUSKA

Rodzinie i jego Najbliższym składamy kondolencje oraz wyrazy szczerego współczucia

pracownicy
Nadleśnictwa Jarocin

KALENDARIUM kwiecień 2017

- ▶ **1 kwietnia**
Światowy Dzień Ptaków
 - ▶ **1-7 kwietnia**
Tydzień Czystości Wód
 - ▶ **5 kwietnia**
Ogólnopolski Dzień Leśnika i Drzewiarza. To święto ludzi, którzy dbają o zrównoważone gospodarowanie obszarami leśnymi w Polsce, dążąc do zachowania pełni ich bogactwa przyrodniczego dla przyszłych pokoleń
 - ▶ **7 kwietnia**
Światowy Dzień Zdrowia
 - ▶ **18 kwietnia**
Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
 - ▶ **22 kwietnia**
Międzynarodowy Dzień Ziemi
 - ▶ **25 kwietnia**
Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem
- Oprac. WoJak

AKTUALNOŚCI

Tragiczny wypadek w Puszczy Białowieskiej

Kłęska kornika w Puszczy Białowieskiej doprowadziła do poważnego zagrożenia bezpieczeństwa ludzi. Pod koniec lutego zanotowano pierwszy przypadek śmiertelnej ofiary. 50-letni robotnik leśny został zabity przez upadające drzewo na ścieżce edukacyjnej. Warto podkreślić, że trwająca od 2012 r. plaga kornika w trzech puszczańskich nadleśnictwach doprowadziła do uszkodzenia już około 800 tysięcy świerków. Pojawianie się tego owada w lesie jest zjawiskiem cyklicznym, po 2012 r. leśnikom odebrano jednak możliwość reagowania na to zagrożenie i w efekcie doszło do sytuacji kłęski. Suche świerki i inne osłabione przez to zjawisko drzewa są bardzo poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa turystów i okolicznych mieszkańców. Większość prowadzonych obecnie w Puszczy Białowieskiej cięć ma na celu usuwanie stanowiących niebezpieczeństwo drzew przy drogach i szlakach. Według danych naukowców z Instytutu Badawczego Leśnictwa jest ich ok. 130 tysięcy.

(LP)

Wilczy szaniec

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że Nadleśnictwo Srokowo (RDLP w Olsztynie) zgodnie z prawem wypowiedziało prywatnej spółce umowę dzierżawy „Wilczego Szańca” w Gierłożu. W 2012 r. Nadleśnictwo Srokowo zawarło 20-letnią umowę dzierżawy byłej wojennej kwatery Hitlera ze spółką Wilcze Gniazdo. W marcu 2015 r. leśnicy wypowiedzieli jednak tę umowę podając kilka powodów: spółka nie płaciła czynszu, nie dokonała zapisanych w umowie dzierżawy remontów i modernizacji obiektu historycznego, nie wywiązała się też z obowiązku współpracy z Ministerstwem Kultury, które chciało, aby na terenie kwatery Hitlera powstała wystawa ostrzegająca przez nazimem. Obecnie plany są takie, by to Lasy Państwowe samodzielnie zarządzały byłą wojenną kwaterą Hitlera.

(LP)

Falszywe palety

Polski Komitet Narodowy EPAL poinformował, że w styczniu i lutym wspólnie z celnikami zniszczono sfalszowane palety wwieziona na teren Polski z Ukrainy. Z początkiem roku zniszczono ponad 500 sztuk palet skonfiskowanych na przejściu granicznym w Dorohusku, a w dniu 13 lutego 1 280 palet zatrzymanych przez celników w Przemyślu. Palety przetworzono w Mielcu na zrębki do produkcji płyt meblowych.

(www.epal.org.pl)

Największy europejski tartak sprzedany

Koncern Mercer International (z siedzibą w Vancouver w Kanadzie) kupił od firmy Klausner Holz Thüringen (KHT) tartak w miejscowości Ebersdorf-Friesau. Koszt zakupu wyniósł ok. 55,1 mln \$. Tartak zatrudniający ok. 300 osób powstał w 2009 roku. Mercer zapowiedział, że dokona niezbędnych modernizacji i rocznie będzie tu przecierane aż 2 200 000 m³ drewna.

(info drewno)

Kanadyjski plan zalesień

Christy Clark, premier kanadyjskiej prowincji Kolumbia Brytyjska ogłosił, że rząd lokalny przeznaczy w latach 2017-2018 aż 150 mln \$ na zalesianie. Przy planowanych pracach zatrudnionych zostanie ok. 3 000 osób.

(canada.trade.gov.pl)
Oprac. WoJak

AVTB - Fotolia

Dlaczego wycinamy piękne stare drzewa?

Zdajemy sobie sprawę, że ludzie przyzwyczajają się do leśnego otoczenia, w którym wyrastali albo z którym się mocno zżyli. Często powierzchownie pożytkowe budzą w ludziach złość, dyskomfort, poczucie krzywdy i pretensje do leśników. Dlaczego nie ochroniliśmy lasu przed piłą, siekierą i wielkimi maszynami? Nie ma obaw. Pomimo tego, że korzystamy z lasów zamieniając drzewa w drewno dla Państwa i sporo z nich wycinamy, to ostatecznie lasów w Polsce wciąż i tak przybywa. W polskich lasach wycina się co roku około 55 procent przyrostu rocznego, dlatego zasoby drzewne kraju wciąż rosną. Ma to niebagatelne znaczenie dla przyrody, klimatu, gospodarki wodnej, a szczególnie dla trwałości lasu. Potrzeby hodowlane, zasady regulacji struktury

zasobów leśnych, moda na drewno i zapotrzebowanie na jego wyroby do celów gospodarczych oraz konieczność zapewnienia ekonomicznych warunków prowadzenia gospodarki leśnej uzasadniają wykorzystanie lasów jako odnawialnego źródła surowca drzewnego. Podkreślamy - odnawialnego! Użytkowanie lasu jest realizowane na poziomie określonym przyrodniczymi warunkami produkcji, wymogami hodowlanymi i ochronnymi, a przede wszystkim zasadą trwałości lasów i zwiększania ich zasobów. W takim układzie produkowane drewno będzie zaspokajało nasze potrzeby przy jednoczesnym zachowaniu trwałości lasów. Po to właśnie stworzono grupę zawodową, jaką są leśnicy. Główne gatunki drzew lasotwórczych w danym wieku

osiągają maksymalne wartości ekonomiczne, dlatego dorosłe drzewa są wycinane. Mówimy wtedy o „wieku rębności”, który ustala w wyniku (badań, analiz i obserwacji) Instytut Badawczy Leśnictwa na podstawie wykazu stanowiącego zał. nr 1 do Zarządzenia nr 36 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dn. 19 maja 2004 r. Czyli, aby las trwał, drzewa w danym wieku muszą zostać wycięte, a pieniądze z ich sprzedaży m.in. pozwalają zasadzić nowy las. Byście Państwo mogli z niego w przyszłości korzystać, powstaje również infrastruktura edukacyjno-turystyczna - bo lasy są naszym wspólnym dobrem!

Oprac. Jakub Wojdecki
Źródło: „Naturalnie drewno”
- CILP Warszawa 2014

2%

polskiego PKB wytwarza sektor leśno-drzewny. Szacuje się, że współcześnie drewno ma ok. 30 tys. zastosowań codziennego pośredniego i bezpośredniego użytku.

Drewno daje w Polsce pracę:

ok. 25 tys.

pracowników Lasów Państwowych,

50 tys.

osób zatrudnionych w zakładach usług leśnych, pracującym przy pozyskaniu drewna, sadzeniu i ochronie lasu.

300 tys.

pracowników tartaków, piapieni, zakładów produkujących meble do Państwa domów oraz wykonujących płyty drewnopochodne. To również grupa pozostałych przedstawicieli pracujących na potrzeby leśnictwa i przemysłu drzewnego.

50%

papieru oraz 9 na 10 mebli wyprodukowanych w Polsce trafia do odbiorców zagranicznych

45 mld zł

wartość roczny eksport wyrobów polskiego przemysłu drzewnego, papierniczego i meblarskiego (10% całego eksportu). Najwięcej mebli trafia do Chin, Niemiec, Włoch i USA

30 mld zł

w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych przyciągnął od 1990 r. polski sektor drzewny (5,5% wszystkich)

100 kg

papieru zużywa rocznie statystyczny Polak.

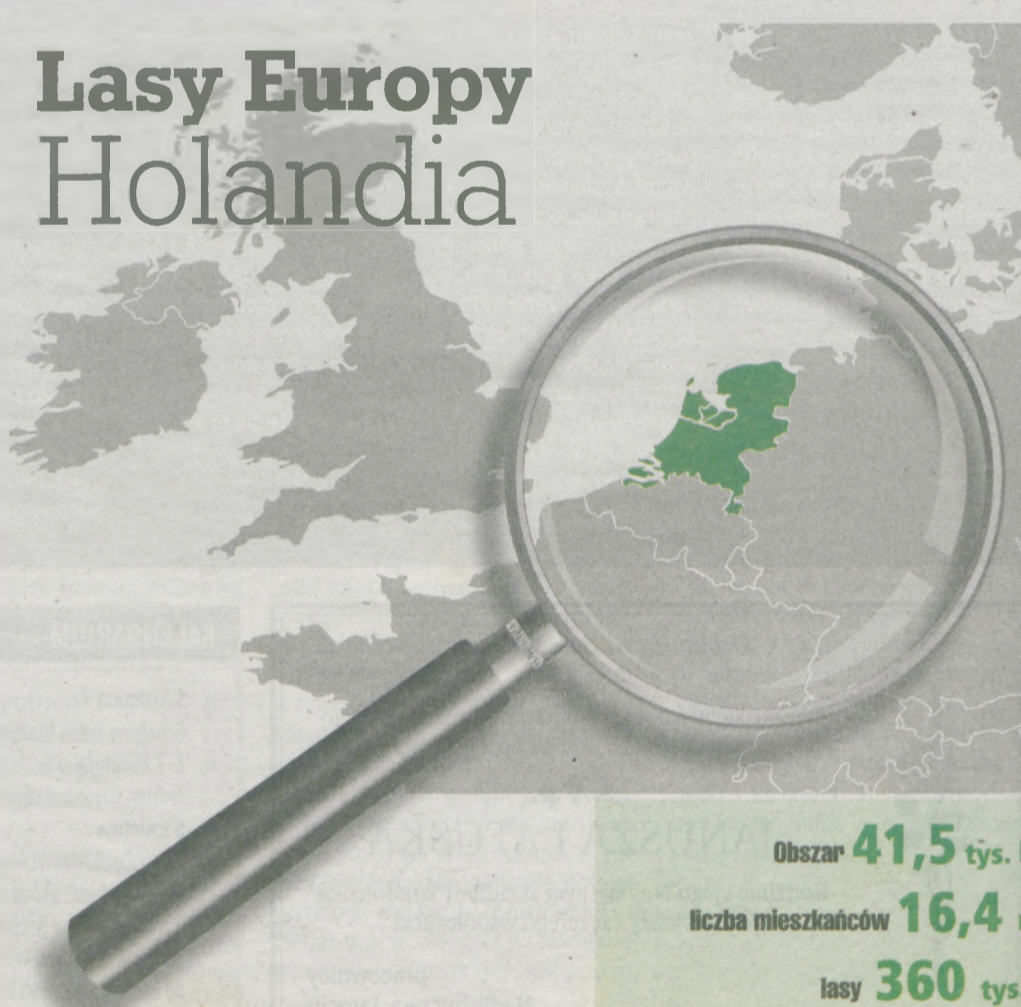
Holandia, królestwo Niderlandów (Koninkrijk der Nederlanden) ze stolicą w Amsterdamie, zajmuje powierzchnię 41,5 tys. km², zamieszkała jest przez 16,4 mln ludzi.

Początkowo Holandię porastały bujne lasy, szczególnie w jej części południowej i wschodniej. Na początku XIX wieku, w wyniku wielowiekowej gospodarki odłogowej, nadmiernej eksploatacji i wypasania, powierzchnia lasów zmniejszyła się do zaledwie około 2% powierzchni kraju (70 000 ha). Pozostałości lasów porastały jedynie najuboższe gleby na wschodzie kraju, tereny łowieckie i otoczenia wiejskich domów. Na szczęście w II połowie XIX w. zauważono ten kryzys i rozpoczęto plan „naprawy lasów”. Zalesienia prowadziło państwo oraz prywatni właściciele. Zgodnie z ostatnimi szacunkami Holandia posiada ok. 360 000 ha lasów (lesistość na poziomie 10%). Rozmieszczenie lasów jest dość nierównomierne, bo uzależnione od pojemności rozwiniętych zamieszkałych prowincji i terenów uprawianych rolniczo.

Stan posiadania, zarządzanie

W Holandii formy własności lasów są zróżnicowane: w posiadaniu osób prywatnych (1.500 podmiotów) znajduje się aż 33%, państwa - 34%, samorządów lokalnych i innych publiczno-prywatnych własności - 17% oraz organizacji ochrony

Lasy Europy Holandia



Wiosna + dziuplaki = wielkie podglądanie

Wiosna to czas wzmożonej aktywności wszelakiego ptactwa. Te, które zimowały w ciepłych krajach, właśnie przylatują na łęgi. Te, które zostały u nas, również nie próżniają i gorączkowo poszukują partnerów, przyszykują gniazda.

Dla Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie wiosna zawsze upływa pod znakiem wyteżonej pracy. Uruchamiana jest instalacja Rzecka, dokonywane są drobne remonty w obejściu oraz instalowana chyba największa nasza atrakcja czyli tzw. Projekt Dziuplaki.

To zestaw czterech mikrokamer zamontowanych w budkach lęgowych. Kamery te za pośrednictwem fal radiowych przekazują obraz do

rejestratora. Dzięki temu możemy w każdym momencie sprawdzić, co dzieje się w budkach lęgowych. To taki nasz ptasi „Big Brother”.

Wybór budki, w której zawiesimy kamerę, zaczyna się już jesienią poprzedniego roku. Wtedy właśnie wszystkie budki dookoła OEL w Czeszewie są czyszczone i sprawdzane. Te zasiedlone typujemy do instalacji kamer w roku następnym. Nie zawsze jednak jest tak, że w budce, w której jest kamera, ptak zechce założyć gniazdo. Musimy pamiętać o tym, że ptaki zawsze chętniej gniazdują w naturalnych dziuplach, np. tych wykutych przez dzięciola.

Kiedy już zamontujemy wszystkie kamery, następuje czas wycze-

kiwania i radości, gdy uda nam się zaobserwować ptasiego gościa zagląającego do środka. Kibicujemy bardzo naszym ptasim przyjacielom podczas żmudnego procesu tworzenia gniazda. Wyczekujemy ze zniecierpliwieniem pierwszego jaja złożonego przez samicę i codziennie liczymy oraz sprawdzamy, czy pojawiły się kolejne. A gdy kują się młode ptaki, mamy święto w leśniczówce!

Cały materiał jest zgrywany na twarde dyski i archiwizowany, dzięki czemu możemy swobodnie odtwarzać najważniejsze momenty z życia ptasiej rodziny. Obserwacje rozpoczęliśmy w 2009 r. Od tego czasu gościliśmy w budkach lęgowych wielokrotnie

sikory, kowaliki, szpaki i mazureki. Zgromadziliśmy sporej wielkości materiał, z którego możemy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Przecież nie każdy z nas ma możliwość obserwacji tego, co dzieje się w dziupli bądź budce lęgowej.

Jeśli jesteś zainteresowany sekretnym niewidocznym życiem ptaków, chcesz zobaczyć budowę gniazda, widzieć moment lęgu i karmienia młodych - zapraszamy serdecznie na profil Nadleśnictwa Jarocin na Facebooku. Tam na bieżąco w miarę możliwości będziemy informować Was o perypetiach ptasich rodzin.

MAREK DOBROCYŃSKI



W ubiegłym roku w naszych budkach zadomowił się m.in. mazurek (pisklaki) i sikorka bogatka (jaja)

Edukacja przedwiośnia



ROSZKÓW

Wizyta w przedszkolu u 4- i 5-latków

JAROCIN

Salka przedszkola Promyczek w II tygodniu marca zamieniła się w las



Uroczysko Warta nabrało wody...

Uroczysko Warta to piękny teren znajdujący się w widłach rzeki Warty i Lutyni. To tutaj rosną okazałe drzewostany dębowe, urozmaicone malowniczymi łąkami i starorzeczami. To właśnie na tym terenie w roku 2004 powstał prawie 223-hektarowy rezerwat florystyczny „Czeszewski Las”. To w końcu tutaj występuje bogactwo przyrodnicze roślin, zwierząt i ptaków. Mimo otoczenia tych lasów troskliwą opieką przyrodników i leśników, zostały one wystawione na próbę natury. Drzewostany osłabione z powodu braku regularnych naturalnych zalewów zaczęły atakować choroby grzybowe (czego skutkiem jest m.in. masowe zamieranie jesionów) oraz szkodliwe owady (opiełki żerujące na dębach i jeśniaki żerujące na jesionach).

Od 2004 r. ze środków Ekofunduszu i Nadleśnictwa Jarocin zaczęto budować zastawki kłapowe i szandorowe, spiętrzone progami gabionowymi rzekę Lutynię. Od 2009 roku na terenie lasów czeszewskich został również zamontowany monitoring wód powierzchniowych i podziemnych. Wody podziemne monitorowane są za pomocą 26 urządzeń elektronicznych

zwanych „diverami”, natomiast stan wód powierzchniowych określany jest za pomocą lat pomiarowych zlokalizowanych w starorzeczach.

Cały system retencjonowania oraz monitorowania wody daje nam możliwość obserwacji zmian zachodzących w terenie leśnym oraz sytuacji wodnej uroczyska, wpływającej na zdrowotność lasu. Tegoroczna zima nie była zbyt śnieżna, a mimo to pod koniec lutego na większości wodowskazów woda przekraczała poziom 2 metrów. Szczególnie znaczenie odegrała tu rzeka Lutynia, z której wlało się do starorzeczy wewnątrz uroczyska mnóstwo wody dzięki wspomnianemu systemowi retencyjnemu. Porównując jej obecny poziom na starorzeczach do poziomu z roku 2016, można zauważyć, że wzrósł on dwukrotnie. Zmagazynowana w tym roku woda skutecznie zasiła na wiosnę drzewa i roślinność. Pamiętajmy, że lasy lęgowe to drzewostany unikatowe w skali kraju i Europy, których istnienie w znacznej mierze uzależnione jest od regularnych wylewów rzek. Woda to życie. Oby nigdy jej nie brakowało...

Oprac. Hubert Przybylski



Uczestnicy turnieju



Zwycięska drużyna z Woli Książęcej

XIII gminny turniej wiedzy przyrodniczo-ekologicznej

24 marca gościliśmy na corocznym turnieju uczniów klas III w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie. Zmagania dotyczyły jak zwykle zagadnień przyrodniczych, ekologicznych oraz leśnych. Rywalizacja była zacięta, tym bar-

dziej że o podium walczyły dwie drużyny dziewcząt ze szkoły podstawowej w Kotlinie - kl. III A i III B. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna chłopaków z Woli Książęcej.

Wszyscy uczestnicy otrzymali od Nadleśnictwa Jarocin

równe nagrody za chęć udziału i reprezentowania swojej klasy. Podziękowania za przygotowanie tegorocznego turnieju należą się przede wszystkim pomysłodawczyni - Jolancie Paszkiewicz.

WoJak